

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...) w W. na rzecz powoda S. O. kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 zł od dnia 30 stycznia 2013 r. i od kwoty 25.000 zł od dnia 4 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda S. O. kwotę 2.100 zł /dwa tysiące sto złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej(...) w W. na rzecz powódki M. O. kwotę 70.000 zł /siedemdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 zł od dnia 30 stycznia 2013 r. i od kwoty 25.000 zł od dnia 15 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;
5. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
6. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. O. kwotę 2.100 zł /dwa tysiące sto złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;
7. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu od pozwanego kwotę 7.077,14 zł /siedem tysięcy siedemdziesiąt siedem złotych czternaście groszy/ i od powodów - z zasądzonych na ich rzecz w pkt 1 i 4 roszczeń - kwoty po 1.243,29 zł /jeden tysiąc dwieście czterdzieści trzy złote dwadzieścia dziewięć groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód S. O. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S. A.(...) w W. kwoty 95.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 45.000 zł od dnia 30 stycznia 2013 r. i od kwoty 50.000 zł od 31 dnia po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż w dniu 21 września 2012 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym jego syn, wykonujący roboty drogowe, na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć. Wydarzenie to było dla powoda traumą, do dnia dzisiejszego nie pogodził się z doznaną stratą, syn pomagał jemu, liczył, że w przyszłości zaopiekuje się nim i jego żoną jako rodzicami.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu - ubezpieczycielowi pojazdu sprawcy wypadku. Pozwany wprawdzie uznał swą odpowiedzialność co do zasady, wypłacił jednak zarówno powodowi jak i jego żonie kwoty po 5.000 zł, odmówił wypłaty świadczenia w pozostałym zakresie argumentując, że zmarły przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 50 %.

Tej samej treści żądanie i z taką samą argumentacją, w sprawie I C (...), zgłosiła M. O..

Postanowieniem z dnia 24 września 2013 r. sprawy połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany (...) S. A.(...) w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądania obojga powodów co do wysokości. Podniósł, że roszczenia w kwocie 95.000 zł są wygórowane, wypłata świadczeń w takiej kwocie prowadziłaby do bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany podtrzymał wcześniejsze stanowisko co do 50 % przyczynienia się W. O. (1) do zaistnienia zdarzenia.

W odniesieniu do roszczenia odsetkowego pozwany wskazał, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)i (...) obowiązek zapłaty świadczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody dotyczy wyłącznie odszkodowania. Skoro powodowie dochodzą zadośćuczynienia, to roszczenia odsetkowe nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie S. i M. O. są małżonkami. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci.

Córka H. F. po zawarciu związku małżeńskiego wraz z mężem wyprowadziła się do G.. Syn W. O. (1), założywszy własną rodzinę, mieszkał wraz z rodzicami, na piętrze wspólnie zajmowanego budynku. Zatrudniony był w (...) sp. z o. o. we W. na stanowisku kierowca – pracownik drogowy.

W dniu 21 września 2012 r. W. O. (1), M. S. i D. S., na polecenie kierownika H. C., udali się samochodem służbowym marki V. (...)o nr rej, (...) na drogę (...)w okolicy M., celem wymalowania dwóch linii krawędziowych i osi jezdni na odcinku ok. 30 m. Pojazdem kierował M. S., który nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów o takich gabarytach, o czym wiedział zarówno W. O. (1) jak i D. S..

Pracownicy wyznaczyli linie do wymalowania, a następnie postanowili zabezpieczyć część jezdni, która miała być malowana poprzez odpowiednie ustawienie samochodu służbowego. Do pojazdu wsiadł M. S. i zaczął cofać, aby zatarasować pojazdem część jezdni. W tym czasie W. O. (1) kierował i zabezpieczał ruch pojazdu, znajdując się z tyłu tego samochodu. Podczas wykonywania manewru cofania M. S. najechał na leżącego na jezdni z nieznanymi przyczynami W. O. (1). Kiedy kierujący poczuł uderzenie pojazdem, zatrzymał go i wysiadł, ciało W. O. (1) znajdowało się pod kołami samochodu.

(dowód: zeznania świadków M. S. k. 144v – 145, 321- 321v, D. S. k. 340 – 341)

Zasady bezpieczeństwa oraz przepisy prawa o ruchu drogowym zostały naruszone przez obydwóch uczestników wypadku. Kierujący samochodem V. (...) M. S. naruszył przepisy art. 23 ust. 1 pkt 3 prawa o ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, a pokrzywdzony W. O. (1) naruszył przepisy art. 3 ust. 1 nie zachowując należytej ostrożności podczas wykonywania robót drogowych.

(dowód: opinia k. 352 – 365)

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie uznał oskarżonego M. S. winnym tego że w dniu 21 września 2012 r. w M. w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym w ten sposób, że podczas wykonywania czynności pracowniczych, polegających na przeprowadzaniu prac remontowych odcinka drogi krajowej (...), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej (...) bez wymaganych uprawnień, w trakcie wykonywania manewru cofania, nie zachował szczególnej ostrożności nie upewniwszy się, czy w sposób bezpieczny może wykonać manewr, w wyniku czego najechał na leżące na jezdni z bliżej nieustalonych przyczyn, kierującego i zabezpieczającego ruch samochodu V. (...) o nr rej (...) W. O. (1), czym spowodował u w/w rozległe obrażenia głowy oraz klatki piersiowej powodujące jego zgon, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 177 § 2 kk i za to wymierzył jemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby lat 3. Ponadto wymierzono sprawcy grzywnę i środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, rozstrzygnięto o kosztach sądowych.

Wyrok ten jest prawomocny.

(dowód: wyrok k. 522 w aktach sprawy II K 530/13 Sądu Rejonowego w Ostródzie)

Śmierć syna była dla obojga powodów przeżyciem głęboko traumatycznym. Oboje byli z nim bardzo silnie związani. W. O. (1) wraz z żoną i dwójką dzieci zamieszkiwał z nimi w jednym budynku. Pomagał rodzicom w wielu pracach związanych z utrzymaniem, remontami domu. Wspierał ojca w prowadzeniu pasieki. W przyszłości pasiekę tę miał przejąć, miał też sprawować opiekę nad rodzicami nadal mieszkając z nimi.

Po śmierci W. O. (1) jego żona wyprowadziła się z dziećmi, wszyscy wyjechali do Wielkiej Brytanii. Powodowie mieszkają sami, odwiedza ich córka z rodziną, udzielając koniecznego wsparcia.

(dowód: zeznania świadków M. D. k. 85v, 307 v, A. W. 85v, 309, W. O. (2) k. 86, 308 v, H. F. k. 86, 307v – 308, W. F. k. 86 v, 308 – 308 v, zeznania powodów k.401- 402)

W dniu 21 grudnia 2012 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu domagając się przyznania na ich rzecz zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 zł za krzywdę spowodowaną śmiercią syna W. O. (1).

Pozwany wypłacił powodom kwoty po 5.000 zł, odmówił wypłaty świadczeń w pozostałym zakresie podnosząc, iż zmarły przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 50 %.

(dowód: zgłoszenie szkody pozwanemu, pismo pozwanego z dnia 29 stycznia 2013 r. k. 233- 237, 228- 230 – akta szkody pozwanego k. 213).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części.

Podstawy prawnej roszczeń dochodzonych przez powodów tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna W. O. (1) upatrywać trzeba w normie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem zadośćuczynienia objęty jest zatem niemajątkowy uszczerbek doznany w dobrach prawnie chronionych przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie

osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przezwyciężyć, aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

„Oszacowanie” krzywdy, jakiej doznaje osoba najbliższa, jest trudne, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie, o którym traktuje art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony jedynie do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar, ma bowiem charakter tylko uzupełniający.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa czy ewentualnie powinowactwo, wynikające w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, że osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezującego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, Lex Polonica nr 2610015; Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H Beck, 2011, w SIP Legalis)

Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 21 września 2012 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym na skutek doznanych obrażeń śmierć poniósł syn powodów – W. O. (1). Nie ulega także wątpliwości, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za to zdarzenie, skoro dobrowolnie w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił na rzecz powodów kwoty po 5.000 zł. Strony prezentowały natomiast odmiennie stanowiska procesowe w kwestii wysokości roszczeń dochodzonych przez powodów.

Pozwany, już na etapie postępowania likwidacyjnego podkreślał, iż kwoty roszczeń dochodzonych przez powodów są wygórowane, także z uwagi na przyczynienie się W. O. (1) do powstania szkody. Pokrzywdzony wiedział, że M. S. nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem o masie pow. 3,5 tony, ale godził się na to, by osoba ta prowadziła taki pojazd nadto nie zachował należytej ostrożności poruszając się za pojazdem, którym kierował M. S..

Kwestią kluczową dla merytorycznej oceny zasadności zgłaszanych przez powodów żądań było ustalenie przyczyn wypadku z dnia 21 września 2012 r. oraz jego przebiegu, a następnie wpływu tego zdarzenia na psychikę i funkcjonowanie powodów.

W toku postępowania dopuszczony został dowód z opinii (...)” S. A. w W.. Pełna rekonstrukcja zdarzenia okazała się niemożliwa z uwagi na niemożność przesłuchania jedynej osoby, która widziała moment najechania na pokrzywdzonego. W toku postępowania przygotowawczego nie udało się ustalić personaliów osoby, która twierdziła, że widziała przebieg zdarzenia. Biegły nie był w stanie wskazać przyczyny upadku W. O. (1) wprost pod cofający pojazd.

Opiniujący stwierdził, iż zasady bezpieczeństwa oraz przepisy prawa o ruchu drogowym zostały naruszone przez obydwóch uczestników wypadku. Kierujący samochodem V. (...) M. S. naruszył przepisy art. 23 ust. 1 pkt 3 prawa o ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności podczas realizacji manewru cofania, a pokrzywdzony W. O. (1) naruszył przepis ar. 3 ust. 1 nie zachowując należytej ostrożności podczas wykonywania robót drogowych.

Strony nie kwestionowały opinii, również w ocenie Sądu nie budzi ona żadnych zastrzeżeń, w konsekwencji wnioski z niej płynące stały się elementem ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestia odpowiedzialności M. S. nie budzi żadnych wątpliwości, skoro osoba ta została skazana prawomocnym wyrokiem karnym za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego z art. 177 § 2 kk. Nie wyklucza to jednak ustalenia, że również pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia zdarzenia.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, a nadto - co istotne - zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 845/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353817).

Nie ulega wątpliwości, że W. O. (1) świadomie poruszał się za pojazdem kierowanym przez M. S.. Z zeznań świadków wynika, iż kierował nadjeżdżające w kierunku G. pojazdy na sąsiedni pas ruchu, tak by nie doszło do kolizji. Wiedział, że pojazd kierowany przez M. S. przemieszcza się.

Sam miał prawo jazdy, zapewne wiedział zatem, że kierujący ma ograniczoną widoczność tego, co znajduje się bezpośrednio za pojazdem. Wiedząc o istnieniu tzw. martwego pola, winien poruszać się w taki sposób, by być widocznym dla kierującego.

Był doświadczonym pracownikiem, tym bardziej zatem należało od niego oczekiwać należytej ostrożności, w tym w szczególności, by poruszał się w bezpiecznej odległości od pojazdu, który pilotował.

Pokrzywdzony wiedział nadto, że M. S. nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów o masie pow. 3,5 t., godził się jednak na kierowanie przez niego takim pojazdem. Brak uprawnień zwykle wiąże się z brakiem odpowiednich umiejętności i doświadczenia, co zwiększa ryzyko przy prowadzeniu pojazdów nietypowych.

W ocenie Sądu takie zachowanie W. O. (1) uzasadniało konstatację, iż przyczynił się on do powstania szkody w 25%.

Powodowie pierwotnie domagali się dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii celem ustalenia wpływu śmierci W. O. (1) na ich organizm i psychikę, reakcji na tragiczną śmierć syna na płaszczyźnie emocjonalnej, somatycznej i fizycznej, w tym w szczególności czy powodowie doznali na skutek nieoczekiwanej śmierci syna ujemnych następstw w sferze zdrowia i psychiki, a jeżeli tak jaki był ich zakres i czas trwania. W toku postępowania wnioski te zostały cofnięte, również w ocenie Sądu były one zbędne.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że relacje pomiędzy zmarłym i rodzicami były prawidłowe. Byli oni ze sobą bardzo zżyci, W. O. (1), mimo założenia własnej rodziny, nie wyprowadził się od rodziców, zajmowali wspólny budynek, wspólnie ponosząc koszty jego utrzymania a także wspólnie podejmując prace związane z utrzymaniem nieruchomości. Nie wymaga żadnego szczególnego dowodu, że takie wspólne zamieszkiwanie i współdziałanie na wielu płaszczyznach wzmacnia więzi rodzinne. Powodowie opiekowali się wnukami, czasem spożywali wspólnie posiłki, razem spędzali wszystkie święta. Tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę.

S. O. z synem pracował w warsztacie, razem prowadzili pasiekę. Powodowie czuli się bezpiecznie; byli przekonani, że w wypadku zniedołężnienia lub choroby będą mieli zapewnioną opiekę i wsparcie syna i jego rodziny, skoro zakładano, że wszyscy będą nadal razem zamieszkiwać.

Wypadek syna pozbawił ich takiej nadziei na przyszłość, poczucia bezpieczeństwa, utracili bowiem nie tylko własne dziecko, ale także kontakt z synową i wnukami. A. O. wyprowadziła się z dziećmi, wyjechała do Anglii. W tych okolicznościach poczucie krzywdy u powodów niewątpliwie uległo jeszcze spotęgowaniu. Obecnie dużo czasu spędzają przy grobie syna.

Oboje powodowie są przygnębieni, smutni, często płaczą, rzadko ze sobą rozmawiają.

Śmierć dziecka jest najtrudniejszą do przeżycia żalobą, wiąże się z symboliczną utratą przyszłości, poczuciem niesprawiedliwości, co przedłuża jej przebieg. Jest wyrazem zaburzenia naturalnego porządku rzeczy, w którym to rodzice odchodzą jako pierwsi.

Uwzględniając powyższe uznać należy, że należyta rekompensatą za doznaną przez powodów S. i M. O. krzywdę jest kwota po 100.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności krzywdy powodów spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym, w którym śmierć poniósł ich syn W. O. (1), uwzględniając skutki tego zdarzenia w ich obecnym życiu.

W tym stanie rzeczy zasądzono na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna kwoty po 70.000 zł (100.000 – 25% - 5.000 zł, pkt 1 i 4).

W pozostałym zakresie powództwa jako bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem (punkt 2 i 5 wyroku).

O odsetkach ustawowych od kwot po 45.000 zł za okres od dnia 30 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na uwadze datę, w jakiej powodowie zgłosili szkodę pozwanemu oraz ustawowy termin zastrzeżony dla realizacji świadczenia przez pozwanego. O odsetkach od pozostałych zasądzonych kwot (po 25.000 zł) rozstrzygnięto stosownie do przywołanych wyżej norm oraz zgłoszonych roszczeń odsetkowych przy uwzględnieniu faktu, że w postępowaniu likwidacyjnym powodowie domagali się jedynie kwot po 50.000 zł.

Nie zasługuje na aprobatę stanowisko pozwanego, wedle którego przywołana norma ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dotyczyć miałaby wyłącznie naprawienia szkód majątkowych. Podkreślić należy, że w analogiczny sposób uregulowano termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela w art. 817 kc. Przepis ten posługuje się ogólnym pojęciem świadczenia, a zatem niewątpliwie obejmuje swoim zakresem zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie. Gdyby zresztą przyjąć, że ustawodawca nie zakreślił ubezpieczycielowi żadnego terminu na realizację roszczeń uprawnionych, przyjąć należałoby że stają się one wymagalne w następnym dniu po wezwaniu do zapłaty.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. wedle którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powodowie wygrali spór w 74 % (przy uwzględnieniu sumy roszczeń i sumy zasądzonych świadczeń). Oboje ponieśli koszty procesu w kwocie 4.117 zł. Pozwany poniósł koszty w kwocie 3.617 zł. Przy uwzględnieniu wyniku sporu należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3 i 6 wyroku).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych (8.500 zł – opłata i 1.063,71zł - wydatki), w części obciążającej pozwanego, rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy przyjęciu, iż pozwany przegrał proces w 74 %. Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 7.077,14 zł.

W stosunku do powodów, o kosztach sądowych należnych od oddalonego powództwa rozstrzygnięto z mocy art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (punkt 7).